WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 97 (262)
SOBOTA
9 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.54, zach. 18.22

Z 62 posiedzenia Sejmu

Powszechna walka z analfabetyzmem oraz troska o wychowanie młodzieży — tematem obrad sejmowych

Otwierając 62-gie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Marszałek Kowalski, powołał na sekretarzy posłów: Stefana Bancerza i Henryka Trzebińskiego.

Obecni byli liczni członkowie Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

W pierwszym punkcie porządku dziennego przewidziano: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Marszałek Kowalski odesłał powyższy projekt ustawy do Komisji Prawniczej i Regulaminowej.

Drugim punktem porządku dziennego było Sprawozdanie Komisji Oświatowej o rządowym projekcie ustawy o likwidacji analfabetyzmu — sprawozdawcą był poseł Strzałkowski (SD).

Po omówieniu przyczyn analfabetyzmu w Polsce, mówca przeszedł do sposobu walki z tą klęską społeczną.

— Aby wygrać walkę z analfabetyzmem należy spełnić następujące warunki: **nie dopuścić do powstania nowych analfabetów i analfabetów wtórnych, oraz zlikwidować analfabetyzm już istniejący.** Pierwszy warunek realizuje Polska Ludowa od chwili wyzwolenia, realizację drugiego ma na celu omawiany projekt ustawy.

Wprowadza on **społeczny obowiązek uczenia się analfabetów i półanalfabetów w wieku od 14 — 50 lat życia.** Osoby te zostaną zarejestrowane i nauczane na kursach lub w zespołach państwowych. prowadzonych przez zakłady pracy, organizacje społeczne lub władze wojskowe. Nauczanie będzie tak zorganizowane, by nie przeszkadzało wykonywaniu zajęć zawodowych.

Akcją likwidacji analfabetyzmu kierować będzie **pełnomocnik Rządu,** mianowany i odwoływany przez Premiera, za pośrednictwem pełnomocników wojewódzkich i powiatowych oraz przy współdziałaniu czynnika społecznego w postaci komisji społecznych do walki z analfabetyzmem.

Projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu został jednomyślnie uchwalony w drugim i trzecim czytaniu, przy gorących oklaskach całej Izby.

ZMIANY Z PASZPORTAMI

Sprawozdawca następnego projektu **poseł Burdzy** (PZPR) podkreśla, że wniesiony przez Rząd projekt ustawy o **zmianie dotychczasowej ustawy o paszportach,** przez przekazanie spraw wydania paszportów na wyjazd za granicę Ministrowi Administracji Publicznej ma na celu **usprawnienie wydawania tych paszportów.**

W głosowaniu projekt o zmianie ustawy o paszportach zostaje przyjęty jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

RADY OCHRONY POMNIKOW MĘCZENSTWA

Następnie w imieniu Komisji Kultury i Sztuki **poseł Kubicki (SL)** zreferował projekt ustawy o **utworzeniu Rady Ochrony Pomników Męczeństwa.**

Obecna akcja będzie miała na celu upamiętnić nie tylko męczeństwo i bohaterską walkę narodu polskiego, ale również **uwypuklić światowe niebezpieczeństwo** jakie zagraża narodowi polskiemu ze strony wojującego hitleryzmu, zakusy międzynarodowego imperializmu, **wspólna walka i ofiary** narodów miłujących pokój w walce z hitleryzmem. unaocznić **konieczność braterskiego współdziałania** i solidarności narodów słowiańskich i wszystkich demokratycznych narodów świata w walce o pokój itd.

Izba w drugim i trzecim czytaniu przyjęła jednomyślnie projekt tej ustawy w brzmieniu komisyjnym

W TROSCE O WYCHOWANIE MŁODZIEZY

W piątym punkcie porządku dziennego sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o przekazaniu ministrowi oświaty zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą. Sprawozdawcą był **poseł Beluch-Beloński (PZPR),** który podkreślił szczególne znaczenie tej ustawy.

(Dokończenie na str. 2)

Podpisanie umowy handlowej z Pakistanem...

WARSZAWA, (PAP). — Polska delegacja handlowa **pod** przewodnictwem dyrektora **Departamentu — Józefa Nowickiego, podpisała w dniu** 5 kwietnia br. w Karahi umowę gospodarczą z Pakistanem, na okres do **30 czerwca 1950 roku. Umowa** ta podlega ratyfikacji.

Umowa ta jest pierwsza z tych umów, które Polska pragnie zawrzeć z krajami środkowego i dalekiego Wschodu i ma ogromne znaczenie gospodarcze zarówno dla Polski, jak i dla Pakistanu.

Na zaproszenie rządu Hindustanu (Unii Indyjskiej), Polska delegacja handlowa udała się w pierwszych dniach bieżącego miesiąca do Delhi, w celu przeprowadzenia pertraktacji i podpisania umowy.

... i Islandią

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 7 kwietnia br. został podpisany w Warszawie protokół dodatkowy do umowy handlowej z Islandią z dnia 14 czerwca 1948 r. Zgodnie z tym protokółem obroty handlowe z Islandią po obu stronach zostały podwyższone o około 1.500 tysięcy dolarów.

Dlaczego zamknięto dziennik holenderski?

HAGA (PAP). Jak donosi prasa holenderska w Hadzie przestał wychodzić dzienik „De Neederlander" — organ partii Unii Chrześcijańskiej. Mimo, że oficjalnie podawaną przyczyną zamknięcia tego pisma są trudności finansowe — jest rzeczą powszechnie wiadomą, że istotnym tego powodem były różnice zdań między kierownictwem redakcji i kierownictwem partii.

Dziennik „De Neederlander" występował przeciwko planowi Marshalla i paktowi atlantyckiemu, broniąc interesów narodowych Holandii.

Delegacja kołchoźników radzieckich odwiedziła chłopów w Płocku

W dniu 6 kwietnia br. delegacja kołchoźników radzieckich, która uczestniczyła w obradach Kongresu ZSCh, udała się do Płocka i okolicy w celu zwiedzenia spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i zapoznania się z życiem chłopów. Delegacji towarzyszyli m. in.: **wiceminister rolnictwa Tkaczow** oraz przedstawiciel Rady Ministrów **dyrektor Skowroński,** sekretarz generalny Związku Samopomocy Chłopskiej **Bodalski,** przedstawiciel KC PZPR **dyr. Tepicht** oraz sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PZPR **Matuszewski i Tokarski.**

W Płocku witały gości licznie zebrane delegacje chłopów ze wszystkich gmin powiatu.

Organizacja punktu skupu żywca podobała się gościom. Goście podziwiali również wzorowe urządzenia zwiedzanej następnie rzeźni w Płocku.

W Łęgowie witał gości, umieszczony na bramie triumfalnej ogromny napis w językach: polskim i rosyjskim: „Witamy gości bratniego narodu ZSRR". Przed bramą gospodarze witają gości chlebem i solą.

Następnie goście oglądali spółdzielnię gminną i ośrodek maszynowy. Kobiety-kołchoźnice odwiedziły w tym czasie przedszkole.

W końcu grupy chłopów radzieckich odwiedziły domy wiejskie, gdzie zawiązały się przyjacielskie rozmowy.

Przemówienie delegata Polski na posiedzeniu komisji ONZ

NOWY JORK, (PAP). — Na posiedzeniu komisji ogólnej Zgromadzenia Generalnego ONZ, przedstawiciele Boliwi i Australii, zażądali włączenia do porządku dziennego obrad Zgromadzenia sprawy procesu Mindszenty'ego na Węgrzech i procesu pastorów ewangelickich w Bułgarii.

Delegat polski dr Suchy, w dłuższym wywodzie prawnym, wykazał, że ONZ nie jest uprawniona do rozpatrywania obu powyższych spraw i że umieszczenie ich na porządku dziennym obrad byłoby poważnym naruszeniem Karty Narodów Zjednoczonych.

Po przemówieniu delegata polskiego zabierali głos przedstawiciele: Australii, Chile, Belgii, Anglii, Panamy, Kanady i Francji, domagając się umieszczenia obu spraw na porządku dziennym Zgromadzenia. Komisja ogólna odroczyła powzięcie decyzji do następnego posiedzenia.



Na zdjęciu od str. prawej: Prezydent R. P. **Bolesław Bierut,** podczas wygłaszania przemówienia. Na zdjęciu z lewej str. siedzą od str. prawej: prezes naszego Stronnictwa, minister **W. Baranowski,** sekretarz Stronnictwa, poseł **Al. Juszkiewicz,** min. kult. i sztuki **S. Dybowski,** prezes PSL **Niećko.** Na zdjęciu trzecim od str. prawej: Marszałek Sejmu **Wł. Kowalski,** wicepremierowie: **Zawadzki i Korzycki,** wiceprezes SL, min. leśnictwa, **B. Podedworny.** Na ostatnim zdjęciu od lewej: min. roln. i r. r. **Jan Dąb-Kocioł,** podczas przemówienia z trybuny.

Na szerokim świecie

Afrykańskie plany Wielkiej Brytanii

Druga wojna światowa osłabiła poważnie pozycję Imperium Brytyjskiego, którego znaczenie w polityce światowej zmalało w ten sposób niepomiernie. Obecnie czyni Anglia rozpaczliwe wysiłki, zmierzające do odzyskania chociażby cienia dawnej świetności.

Nie łatwo zapewno przyszło Londynowi wyrażenie zgody na formalną niepodległość Birmy, Indii, Cejlonu. Były to ustępstwa konieczne, a jak to określił Stafford Cripps, nieodzowne dla zabezpieczenia przyszłości Commonwealth'u. Władcy Anglii kierują dziś pilną uwagę na kontynent afrykański, który w ich zamierzeniach miałby się stać twierdzą, stojącą na straży interesów Imperium Brytyjskiego. Dotychczasowe bowiem bazy, jakie posiada Anglia na Bliskim Wschodzie od stuleci, przekształciły się właściwie, z uwagi na obecne odmienne warunki, na daleko wysunięte posterunki, tworzące pas ciągnący się od Habbanyach w Iraku do Gibraltaru, po El Adem koło Tobruku, Cypr i Maltę. Nowy system obronny basenu śródziemnomorskiego miałby się opierać na obszarach Kenii, która posiada doniosłe znaczenie z uwagi na centralne położenie, czyniące z niej punkt węzłowy linii komunikacyjnych.

Opracowane zostały plany rozbudowy sieci komunikacyjnej Rodezji Południowej i Północnej, Tanganiki, Kenii i Ugandy, która ma połączyć te kraje z liniami kolejowymi Afryki Południowej.

Realizacja tych planów według brytyjskich zamierzeń miałaby się stać początkiem budowy linii kolejowej transafrykańskiej, łączącej Capetown z Kairem, linii, o której mówiono głośno już kilkadziesiąt lat temu.

Jednocześnie przeprowadza się rozbudowę fortu Monbase w Kenii, który jest połączony drogą żelazną z jej stolicą Nairobi, będącą siedzibą Wysokiego Komisarza dla Afryki Wschodniej. Modernizuje się też fort Tanganiki Dar-El-Salam.

Również poważnie chcieliby Anglicy zainteresować się kwestią wykorzystania energii wodnej afrykańskich Zambezi i Nilu oraz zainstalowania tam urządzeń hydro - energetycznych. Ma być przeprowadzona regulacja Białego Nilu, poczynając od jeziora Wiktorii, oraz budowa wielkiej tamy na tej rzece.

Wielka Brytania spodziewa się, że zrealizowanie tych planów umożliwiłoby jej wykorzystanie bogactw naturalnych Afryki i stworzenia z niej wielkiego źródła surowcowego, które służyłoby jej interesom imperialnym na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Trzeba przyznać, że projekty są śmiałe i przekraczają możliwości finansowe Anglii, która bez pomocy Stanów Zjednoczonych nie będzie mogła nawet marzyć o ich urzeczywistnieniu.

Przyjęcie pomocy amerykańskiej nie obejdzie się również i w tym przypadku bez ofiar ze strony Wielkiej Brytanii. Korzyści z tego olbrzymiego dzieła będą musiały przypaść w udziale również finansistom z Wall Street, co jeszcze bardziej uzależni od USA politykę Londynu.

W. FOLWARSKI

Po wykonaniu swych zadań

LIKWIDACJA KOMISJI OSIEDLENCZYCH

Kancelaria Rady Państwa wydała okólnik, który znosi istniejące przy radach narodowych komisje osiedleńczo-przesiedleńcze.

Komisje przesiedleńczo-osiedleńcze przy radach narodowych powołane zostały przez Biuro Prezydialne KRN w kwietniu 1946 r. i zadaniem ich było współdziałanie w akcji przesiedleńczej nadwyżek ludności z ziem dawnych na Ziemie Zachodnie.

Okólnik stwierdza, że w dzisiejszym stanie rzeczy, kiedy Ziemie Zachodnie zamieszkuje ponad 5 milionów Polaków, punkt ciężkości przesuwa się z masowych ruchów emigracyjnych na zagadnienie osadnictwa rolniczego i nierolniczego.

Okólnik Kancelarii Rady Państwa zaleca jednocześnie radom narodowym ścisłe współdziałanie w akcjach przesiedleńczych i osiedleńczych, podejmowanych przez urzędy państwowe.

Organizacja planowego osadnictwa na Ziemiach Zachodnich wchodzi obecnie do zakresu działania Komisji Osadnictwa Rolnego.

Henry Wallace zapowiada kampanię przeciw paktowi atlantyckiemu

NOWY JORK (PAP). Amerykańska partia robotnicza zapowiedziała, że Henry Wallace i członek Kongresu Markantonio rozpoczną kampanię walki o pokój przeciwko paktowi atlantyckiemu i przeciwko „zimnej wojnie" w stosunku do Związku Radzieckiego.

Kampania potrwa 6 tygodni. Zostanie ona otwarta wiecami w Nowym Jorku w dniach 11 i 12 kwietnia.

Sukcesy greckich demokratów w pasmie górskim Grammos

PARYZ (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że ofensywa greckiej armii demokratycznej w pasmie górskim Grammos — Smolikas czyni dalsze postępy. Oddziały demokratyczne wyparły nieprzyjaciela z ważnych punktów strategicznych Oxia, Profitis Ilias i Pirgos Stratsanis.

Wszystkie usiłowania armii ateńskiej odbicia tej ostatniej miejscowości oraz Oxii zostały krwawo odparte. Straty wojsk faszystowskich w zabitych, rannych i wziętych do niewoli wynoszą w ciągu ostatnich 3 dni przeszło 3.500 żołnierzy i oficerów.

Mimo pogróżek i represji trwa strajk urzędników w Grecji

LONDYN (PAP). Jak donosi z Aten agencja Reutera, w Grecji trwa strajk urzędników państwowych mimo pogróżek i represji rządu, który zapowiedział osadzenie strajkujących w więzieniu, a przywódców związku zawodowego urzędników już aresztował.

Grecka Generalna Konfederacja Pracy oświadczyła, że solidaryzuje się ze strajkującymi i postanowiła zwrócić się w ich obronie do brytyjskich i amerykańskich organizacji związkowych.

Urzędy pocztowo - telegraficzne przerwały pracę, szkoły zostały zamknięte.

Aresztowani przywódcy związku zawodowego urzędników państwowych mają stanąć przed sądem wojennym.

Troska o wychowanie młodzieży — tematem obrad sejmowych

(Dokończenie ze str. 1)

Zatwierdzenie przedłożonej ustawy pozwoli skupić zagadnienia opieki i wychowania nad dziećmi i młodzieżą w jednym resorcie — w Ministerstwie Oświaty.

Poseł Jarosz (PZPR) z kolei zreferował projekt ustawy o ochronie przyrody.

W sprawie tego projektu wypowiadali się poseł Kulczyński (SD), posłanka Lewińska (PZPR) oraz poseł Augustyn (SL) którego przemówienie podajemy na innym miejscu.

Przyjęty został również projekt ustawy o przepadku majątku i mający na celu usunięcie trudności wynikających z dotychczasowych postanowień przy wykonywaniu konfiskaty majątku, orzeczonej przez Komisję Specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym oraz w postępowaniu karnoskarbowym.

O RACJONALNE ROZMIESZCZENI WETERYNARZY

Narodowy Plan Gospodarczy nakłada na wieś odpowiedzialne zadania w zakresie podniesienia hodowli zwierząt. Pociąga to za sobą konieczność zapewnienia należytej opieki weterynaryjnej, co wobec braku dostatecznej ilości fachowców w tej dziedzinie wymaga planowego i racjonalnego ich rozmieszczenia w terenie.

Osiągnięcie tego wszystkiego będzie możliwe dzięki uchwaleniu przez Sejm ustawy o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych. Projekt ustawy referował poseł Kępczyński (PZPR) w dyskusji zaś brali udział poseł Szyćko (SL) którego wypowiedź zamieszczamy w innym miejscu, oraz posłowie Stachnik (PSL) i Potapczuk (PZPR).

ZAOPATRZENIE INWALIDOW

W związku z generalną reformą płac dla świata pracy, podniesieniem stawek emerytalnych i zaopatrzeń ubezpieczeniowych, zaszła też potrzeba sprawiedliwszego uregulowania rent inwalidzkich przez wprowadzenie znacznej podwyżki zaopatrzenia inwalidów wojennych i wojskowych, wdów i sierot po poległych i po inwalidach.

W tym właśnie kierunku poszedł projekt ustawy o zmianie zaopatrzenia inwalidzkiego, referowany przez posła Langera (SL).

Na zakończenie 62 posiedzenia Sejmu poseł Nagórski (SD) zreferował projekt ustawy o zniesieniu Funduszu Obrony Narodowej. Obecnie wydatki na cele zbrojeniowe Państwa znajdują pełne pokrycie w kredytach budżetowych i inwestycyjnych, wobec czego nastąpić mogła likwidacja Funduszu Obrony Narodowej i przejęcie jego majątku na dochód budżetu Ministerstwa Skarbu.

Hołd Meksyku dla Chopina

NOWY JORK, (PAP). — W Meksyku odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pięćdziesięciu czterech plakatów nadesłanych na konkurs zorganizowany przez Meksykański Narodowy Komitet Chopinowski. Napis na plakatach brzmi: „Hołd Meksyku dla Chopina — Wielkiego Artysty i Patrioty Polski".

Na otwarciu byli obecni: Emilio Portes Gil, przewodniczący Komitetu, były prezydent Meksyku, który wręczył nagrody konkursowe, architekt Carlos Obregon Santacilia, który przemawiał w imieniu Komitetu, Blas Galindo, dyrektor Konserwatorium, Luis Dela Rosa, przewodniczący meksykańskiego radia oraz wiele osobistości ze świata kulturalnego.

Prasa meksykańska poświęca wiele miejsca wystawie.

Otwarcie wystawy pośmiertnej Felicjana Kowarskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 bm. w Muzeum Narodowym otwarta została wystawa pośmiertna dzieł Felicjana Kowarskiego, zorganizowana pod protektoratem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Na otwarcie przybyli: minister S. Dybowski, wiceminister W. Sokorski, członkowie korpusu dyplomatycznego, rektor ASP Strynkiewicz, członkowie Zarządu ZPAP oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

20 koncertów w maju na Festiwalu Muzyki Ludowej

WARSZAWA (PAP). Dnia 7 bm. odbyła się w Ministerstwie Kultury i Sztuki konferencja prasowa, poświęcona mającemu się odbyć w przyszłym miesiącu Festiwalowi Sztuki Ludowej, organizowanemu przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Polskie Radio.

Po słowie wstępnym min. Dybowskiego, bliższych wyjaśnień dotyczących Festiwalu muzyki ludowej udzielali przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Polskiego Radia.

Festiwal zakrojony na skalę ogólnokrajową rozpocznie się w Warszawie dnia 8 maja i trwać będzie do 20 maja. Program przewiduje 20 koncertów muzyki ludowej, które będą trojakiego rodzaju. Jedne obejmą folklor w formie możliwie bliskiej prymitywu — drugie — pieśni o tematyce ludowej, opracowane przez kompozytorów, trzecie wreszcie — kompozycje przetworzone z muzyki ludowej lub natchnione przez folklor.

Nowy tekst statutu WLKZM

MOSKWA (PAP). Na XI zjeździe Komsomołu zakończono dyskusję nad referatem sekretarza KC WLKZM Iwanowa o zmianach w statucie Komsomołu. Po zakończeniu dyskusji komisja statutowa zjazdu wniosła rezolucję, w której uwzględniono zmiany i uzupełnienia statutu zaproponowane przez referenta, oraz propozycje zgłoszone przez poszczególnych delegatów w czasie dyskusji. Zjazd jednomyślnie uchwalił rezolucję oraz nowy tekst statutu WLKZM.

Jubileusz uczonej radzieckiej

Swiat lekarski w ZSRR obchodził 65-lecie urodzin wybitnej radzieckiej uczonej, prof. Aleksandry Dobrochotowej. Prof. Dobrochotowa zajmuje się pediatrią i około 40 lat swego życia poświęciła ochronie zdrowia dzieci. Wykłada ona od 25 lat pediatrię w instytutach medycznych Moskwy. Zajmuje się ona także pracą naukowo - badawczą. Napisała ponad 70 prac naukowych na temat leczenia chorób dziecięcych.

Rząd radziecki w uznaniu zasług prof. Aleksandry Dobrochotowej nadał jej order Lenina i order Czerwonego Sztandaru Pracy.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Dziennik turecki „Temps" donosi ze Stambułu o nowych aresztowaniach działaczy demokratycznych. Mi in. aresztowano członków Instytutu Nauk w Stambule pod zarzutem „studiów nad marksizmem — leninizmem".

Trybunał wojskowy w Atenach i Salonikach, skazał 40 patriotów greckich na karę śmierci pod zarzutem uprawiania sabotażu. W Salonikach zapadł wyrok śmierci na 12 działaczy demokratycznych w tym 7 kobiet, w Argostoli — na 2 i w Seress — na 12.

Druga Izba Parlamentu holenderskiego uchwaliła 54 głosami przeciwko 24 ustawę, przewidującą włączenie do Holandii części terytorium niemieckiego. Ustawa powyższa została wniesiona przez rząd na podstawie decyzji państw zachodnich, dotyczącej rewizji granicy holendersko - niemieckiej, na korzyść Holandii.

W zakładach przemysłowych Armastrong Whitworth w Gateshead (Anglia), produkujących narzędzia i maszyny o napędzie pneumatycznym, zmniejszono czas pracy do 34 godzin tygodniowo oraz zwolniono kilkuset wysoko wykwalifikowanych robotników

Komunikat Organizacyjny PSL

Na wniosek Prezydium Klubu Poselskiego PSL, Naczelny Komitet Wykonawczy PSL na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia bież. roku wykluczył z szeregów Stronnictwa posła dr Stanisława Jagusza za niezgodne z linią polityczną PSL wystąpienie jego na terenie prac parlametnarnych oraz za stałe uchylanie się od brania czynnego udziału w pracy Stronnictwa.

Naczelny Komitet Wykonawczy PSL uchwalił jednocześnie wezwać ob. posła Stanisława Jagusza do złożenia mandatu poselskiego.

PRZYRODĘ TRZEBA OBJĄĆ PLANOWĄ GOSPODARKĄ

Przemówienie posła Augustyna w Sejmie

Imieniem Klubu Poselskiego SL, poseł Augustyn ustosunkował się do projektu ustawy o ochronie przyrody. Wywody w tej sprawie brzmią w streszczeniu jak następuje:

USTAWA jest odzwierciadleniem najnowszych prądów w nauce na polu ochrony przyrody i ujmuje ją w normy prawne, postulaty jak najszerzej pojętej ochrony przyrody. Ustawa w takim pojęciu, jako zagadnienie ogólno - państwowe nie była możliwa do realizowania w warunkach ustroju kapitalistycznego. **Przyroda jest harmonijną całością, toteż skuteczna je ochrona może być realizowana tylko w warunkach planowej gospodarki uspołecznionej.** Aspekt społeczno - gospodarczy ochrony przyrody jest zagadnieniem nowym i dlatego chciałbym dłużej zatrzymać się nad tym zagadnieniem.

W tragicznych latach okupacji hitlerowskiej nie było prawie ani jednego Polaka, któryby z takim samym bólem i żalem, z jakim patrzył na ruiny i zgliszcza naszych miast i wsi, naszego dorobku narodowego, naszych bezcennych zabytków sztuki i nauki — nie patrzył na ginące zabytki przyrody. Z jakim bólem wsłuchiwaliśmy się, jakby w cichą skargę lasów ginących pod ciosami siekiery.

TU uwidoczniło się prawdziwe oblicze teutońskiej kultury. Dla nas jest to tym boleśniejsza strata, że dotyczyła tworów, które były wynikiem przez całe tysiąclecia działających sił przyrody, a które żadna siła odtworzyć nie zdoła. Zrozumiałe są zatem przyczyny tego serdecznego stosunku do ocalałych resztek pomników przyrody, z jakim naród polski odnosi się do nich od pierwszej chwili naszej niepodległości. Dlatego też przypomnieć należy, że gdy jeszcze toczyły się walki wyzwoleńcze, **jednym z pierwszych zarządzeń Rządu Lubelskiego było zabezpieczenie Puszczy Białowieskiej**, a w ślad za obejmowaniem wyzwalanych terenów przez Administrację Państwową szła akcja zabezpieczenia zabytków przyrody.

Ochrona przyrody w naszym kraju ma piękną tradycję. Naród polski doceniając olbrzymi wkład pracy minionych pokoleń starał się zabezpieczyć wszystko to, nad zachowaniem czego jeszcze w latach niewoli pracowali uczeni i artyści, pisarze i poeci — to wszystko, co starała się zabezpieczyć 30-letnia działalność Rady Ochorny Przyrody.

Zachowamy dla przyszłych pokoleń najcharakterystyczniejsze jednostki fizjograficzne kraju w postaci parków narodowych, których Tatry i Pieniny, Beskidy i Karkonosze, Puszcza Białowieska i Góry Świętokrzyskie, Wielkopolska i Wybrzeże Bałtyku i Jeziora Mazurskie pozostaną na zawsze perłami naszego krajobrazu.

ZDAJEMY sobie zresztą sprawę, że ochronę przyrody nie możemy pozostawić wyłącznie specjalistom, nie zabezpieczać się przed tragicznymi klęskami elementarnymi w postaci posuchy, powodzi, klęsk owadzich itp.

Przypatrzmy się Ameryce, gdzie rabunkowa gospodarka doprowadziła do wyniszczenia lasów i łąk, naturalnych zbiorników i regulatorów wilgoci spowodowała w konsekwencji żywiołowe klęski posuchy, powodzi i burz piaskowych. Działalność zwyrodniałego kapitalizmu przemieniła kwitnące niegdyś obszary w pustynie i wywołała klęski żywiołowe. I dlatego słusznie prezydent Roosevelt nawoływał, że „naród, którego ziemia zamienia się w pustynie — musi albo zastosować środki, by ją ochronić, albo z pewnością zginie".

U nas, w Polsce, zagadnienia te również zwróciły uwagę społeczeństwa. Rabunkowa gospodarka w lasach, zwłaszcza w lasach górskich, powoduje coraz większe powodzie. Dochody kombinatorów z okresu przedwojennego nie równoważą strat gospodarstwa narodowego. Dlatego też wieś polska doceniając znaczenie lasów przeciwstawiała się ich wyrębywaniu. Znane są delegacje chłopskie i memoriały chłopskie — próbujące bronić obszarnikom wycinania lasów, buntowanie się drwali nie chcących niszczyć majątku narodowego.

UZDROWIENIE krajobrazu — to uzdrowienie człowieka. Zadaniem ochrony przyrody jest prowadzenie takich metod gospodarczych, aby przyroda nie ponosiła dalszej szkody, a człowiek mógł osiągnąć wysokie plony. Wprzągnięcie sił wytwórczych przyrody w służbę człowieka jest możliwe przy stosowaniu opartych o wzory przyrody metod gospodarczych w leśnictwie, łowiectwie, rybactwie czy rolnictwie. Rolnictwo w Polsce Ludowej oparło już częściowo swój system gospodarczy na prawach zbliżonych do przyrody. Przykładami racjonalnej gospodarki zasobami jest dostosowanie kultur rolnych do warunków siedliskowych.

Ochrona ptactwa owado - żernego, zerwanie z bezmyślnym tępieniem zwierząt tzw. drapieżników — jakże w dużej mierze korzystnie wpłynie na nasze rolnictwo! Ze wszystkich jednak zagadnień najważniejszym jest zalesienie lotnych piasków i nieużytków, negatywne rolniczych nadbrzeży wód otwartych i potoków górskich oraz pasów zieleni szczególnie na obszarach, gdzie opady są małe, gleby lekkie i panują silne wiatry. Przez akcję tę powiększymy ilość produkowanego drzewa, zachowamy warstwę próchnicznej gleby.

Regulatorem wilgoci są przecież lasy i zarośla, gdzie w pobliżu ich role zasłonięte od wiatrów wysuszających, dają obfite plony. Stworzymy więc nowe wartości dla gospodarstwa narodowego.

Zagadnienia te są obecnie doceniane na całym świecie. Głośnym odbiło się ostatnio historyczne postanowienie Rady Ministrów Związku Radzieckiego o zalesieniach. Gigantyczny plan zalesienia opracowany w najdrobniejszych szczegółach jest chlubą gospodarki uspołecznionej. Na terenach, gdzie hulały suche wiatry wschodnie, realizuje się obecnie przekształcenie krajobrazu.

Widzimy więc, że przemiany społeczne, sięgające w głąb różnych dziedzin naszego życia — dotarły i do problemu stosunku człowieka do przyrody. **Przemiany społeczne dążące do zapewnienia dobrobytu szerokich mas społecznych, wymagają oparcia gospodarstwa narodowego na planowaniu długofalowym i koordynowaniu wszystkich jego dziedzin. Stąd gospodarka nasza musi pogodzić najwyższą technikę z prawami przyrody, aby uchronić kraj od kataklizmów, jakie są udziałem krajów kapitalistycznych.**

Uprzemysłowienie kraju, przed którym stoimy, wymaga konieczności rozbudowy sieci komunikacyjnej, lądowej i wodnej oraz wzmożenia intensywności przeróbki wszelkich zasobów przyrodniczych kraju. Zdawałoby się, że ochrona przyrody może stanąć na przeszkodzie tej rozbudowie. Tak jednak nie jest, gdyż prace inżynierów i przyrodników będą się wzajemnie uzupełniać, aby zapewnić trwały rozwój wszystkich elementów będących źródłem bogactwa i szczęścia narodu.

My nie będziemy naszego rozwoju gospodarczego znaczyć cmentarzyskami drzew zdewastowanych lasów, wyjałowionymi glebami, spustoszonymi eksploatacją krajobrazu, jak to robią eksploatatorzy zapatrzeni tylko w doraźny interes osobisty, nie myślący zupełnie o interesie społecznym i interesie przyszłych pokoleń.

Państwowe Zakłady Zbożowe

przystąpiły do współzawodnictwa pracy

(z. w.) Polskie Zakłady Zbożowe w Łodzi powzięły w dniu 2 kwietnia uchwałę współzawodnictwa pracy. Wyłoniono trzy komisje organizacyjne. Komisją techniczna ma za zadanie opracować warunki produkcji, konserwacji i magazynowania, komisja wyników — kontrolę bezpieczeństwa i higieny zakładów pracy, a komisja organizacyjna rozpracowany materiał prześle w teren.

W młynach specjalni przedstawiciele trzech komisji przeprowadzą techniczne badania, ustalą klasyfikację młynów i punktację, według której będzie można oceniać wyniki.

Na marginesie książki Tadeusza Reka*)

Żywe echa Oświęcimia

CZTERY lata minie za kilka tygodni od dnia zakończenia najkrwawszej z wojen bezwarunkową kapitulacją Trzeciej Rzeszy na gruzach Berlina. Straty narodów sprzymierzonych poniesione w tej wojnie w ludziach poległych na frontach, zamordowanych w niemieckich obozach zagłady, pogrzebanych pod ruinami spustoszonych miast i spalonych wsi — przekraczają potworną w swej wymowie liczbę 18 milionów ofiar. Polska, Związek Radziecki, Jugosławia, Czechosłowacja, Grecja i Albania straciły w tym conajmniej 15, milionów osób wobec niespełna 2,5 miliona ofiar łącznie w szeregach wszystkich narodów biorących udział w wojnie przeciw Niemcom. Na każdy tysiąc obywateli przypada w Polsce w przybliżeniu 220 osób zamordowanych przez Niemców, podczas gdy w Anglii 8 ludzi, a w Stanach Zjednoczonych 2 ludzi poległych w latach wojny.

To tragiczne zestawienie tłumaczy samo przez się dlaczego w Polsce, Związku Radzieckim i innych krajach środkowo - wschodniej Europy żyje i żyć będzie pamięć zbrodni hitlerowskich, podczas gdy na Zachodzie zapomniano już dawno o wyroku norymberskim i dziesiątki tysięcy byłych SS-manów i zbrodniarzy wojennych cieszy się zupełną swobodą, a nawet wkrada się w łaski Anglosasów.

Umarli milczą. Miliony ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych nie przemówią i nie upomną się o prawa swoje i swoich narodów do pokoju i wolności. Ale w ich imieniu przemawiają żywi, ci nieliczni, którzy przeszli poprzez udrękę niemieckich obozów niezłamani i dają świadectwo prawdzie.

W polskiej literaturze pamiętnikarskiej i dokumentarnej poświęconej martyrologii naszego narodu w drugiej wojnie światowej znajdujemy kilka pozycji książkowych i dziesiątki artykułów poświęconych obozowi koncentracyjnemu w Oświęcimiu. Dziwną koleją rzeczy jednak ten największy w Europie hitlerowski kombinat śmierci i zagłady — zespół „lagrów" i „komand" objętych wspólną nazwą „Konzentrationslager Auschwitz" (obóz koncentracyjny Oświęcim) znalazł dotychczas w pamiętnikarstwie polskim odbicie przede wszystkim we wstrząsających wspomnieniach kobiet — Szmaglewskiej, Żywulskiej, Z. Kossak, Justy, Zarębińskiej - Broniewskiej, Lewińskiej i innych. Również głośny film polski „Ostatni Etap" reżyserii Wandy Jakubowskiej ukazał w dramatycznym skrócie obóz kobiecy w Birkenau. Męski obóz w Oświęcimiu znalazł dotychczas wyraz literacki w prozie Tadeusza Borowskiego, w dokumentarnych pracach Rejewskiego, Hołuja i dr Friedmana, w opracowanym przez sędziego Sehnow Biuletynie Gł. Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce — poza tym w kilku niewielkich broszurach różnej wartości dokumentarnej.

Książka Tadeusza Reka — „Echa Oświęcimskie" uzupełnia więc lukę, jaką stanowił w literaturze o obozie oświęcimskim brak pracy popularnej, a zarazem syntetycznej, obrazującej czym był obóz męski w Oświęcimiu w sposób bezpośredni, rzeczowy, pozbawiony patosu i afektacji.

Tadeusz Rek, znany działacz ludowy wywieziony został do Oświęcimia w pierwszym transporcie, jaki wyszedł do tego obozu z Warszawy w sierpniu 1940 r. Jego wspomnienia systematycznie i wyczerpująco oświetlają życie obozu, widziane oczami szarego więźnia — od przybycia transportu na bocznicę kolejową, poprzez „gimnastykę", regulamin, odżywianie, pracę, system kar dyscyplinarnych, warunki higieniczne i fikcję szpitala obozowego, aż do dymiącego komina krematorium.

AUTOR znajduje trafną psychologicznie ocenę prawdy życia obozowego w różnych jego przejawach i umie prostymi środkami uwypuklić najważniejsze przejawy fizycznego i psychicznego bytowania w Oświęcimiu. Jego relacja ma wartość dokumentu.

Ale nie na tym polega właściwa oryginalność książki Tadeusza Reka. Osobliwością tej pracy, której tytuł mówi o Oświęcimiu jest fakt, że autor poświęcając dwie trzecie swej książki bezpośredniemu opisowi życia obozowego, w kilkudziesięciostronnicowym wstępie i obszernym zamknięciu książki szuka historycznej i politycznej syntezy dla wydarzeń, które umożliwiły rozwój faszyzmu i hitleryzmu i powstanie tego rodzaju zjawisk, jak miejsca masowego wyniszczania ludzi odmiennej narodowości, rasy czy ideologii. Tadeusz Rek analizując wydarzenia ostatniego ćwierćwiecza w Europie przeciwstawia sobie dwie koncepcje ideologiczne i polityczne socjalistyczną — reprezentowaną konsekwentnie przez Związek Radziecki i kapitalistyczno - imperialistyczną — z ośrodkiem dyspozycyjnym w Stanach Zjednoczonych.

„Produktem rozkładającego się kapitalistycznego liberalizmu stał się faszyzm zaprowadzony i wypróbowany najpierw na ziemi włoskiej. Podobnym produktem „demokracji zachodniej" w dziesięć lat później stał się Hitler i jego narodowy socjalizm, rozkładający i gangrenujący duszę narodu niemieckiego".

Natomiast w Polsce rządy przedwojenne **„weszły na błędną i zgubną drogę izolacji i nienawiści w stosunku do swego wschodniego sąsiada, nie chcąc pamiętać o tym, że kierownicy Związku Radzieckiego na wniosek Włodzimierza Lenina przekreślili dawne carskie akty zaborcze oraz pierwsi podnieśli hasło samostanowienia narodów o swym losie, a w konsekwencji również hasło niepodległości Polski"...**

OBSZERNE rozważania polityczne Reka zasługiwałyby na odrębne omówienie, wykraczające poza ramy tej recenzji. **„Oczy dolarowej Ameryki"** — pisze Rek w ostatniej części książki objętej tytułem „Podżegacze do trzeciej wojny" — **patrzące na świat przez okulary Wall Street, nie potrafią czy nie chcą dostrzec ogromu krzywdy, nieszczęść, łez, i krwi zadanych ludzkości przez hitlero - faszyzm. Nie potrafią czy nie chcą one dojrzeć tego, że Oświęcim, Dachau, Mauthausen, Sachsenhausen, Treblinka, Majdanek i tysiąc innych obozów śmierci, w których wymordowano wiele milionów ludzi, budowane były również za amerykańskie dolary, płynące do Drugiej i Trzeciej Rzeszy w postaci olbrzymich pożyczek, dawanych hojną ręką przez kapitał amerykański. Przez ten sam kapitał, który również obecnie, po drugiej wojnie światowej, usiłuje prowadzić nadal zbrodniczą politykę przygotowywania nowych wojen".**

„Echa Oświęcimskie" Tadeusza Reka są echami żywymi i żywą przestrogą.

Oświęcimiak nr 4427

*) Tadeusz Rek. **Echa Oświęcimskie.** Wydawnictwo Ludowe. Warszawa 1949, str. 223. Okładka: D. T. Tuszewscy. Cena 500 zł.

Udogodnienia kolejowe dla wycieczek

Każdy może jechać na Targi

Już dziś trzeba pomyśleć o przygotowaniach

(sz) Zakłady pracy i związki zawodowe z miejscowości położonych w obrębie Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej, zamierzające organizować wycieczki na Targi Poznańskie, będą mogły zaopatrywać się w ulgowe bilety kolejowe powrotne w kasach biletowych na miejscu wyjazdu.

W tym celu organizatorzy wycieczek winni zgłosić się do PBP „Orbis" w Poznaniu, Plac Wolności 3, po karty uczestnictwa, na podstawie których miejscowa kasa biletowa będzie mogła wystawić bilet w obydwie strony z zastosowaniem zniżki 66 proc. na drogę powrotną. Koszt jednej karty uczestnictwa wynosi 30 zł.

„Orbis" wydawać będzie kolejowe karty uczestnictwa tylko łącznie z ulgowymi biletami wstępu na targi. Cena takich biletów dla wycieczek powyżej 15 osób wynosi 100 zł. Karty uczestnictwa i bilety winny być zamówione w „Orbisie" co najmniej na 7 dni przed projektowanym wyjazdem i z góry opłacone.

Bilety kolejowe i karty uczestnictwa muszą być bezwzględnie ostemplowane po przybyciu do Poznania w kasach biletowych „Orbis" na Targach. Bez tego stempla podróżni traktowani będą jak jadący bez ważnego biletu.

Kiedy chłopi — plantatorzy lnu otrzymają nawozy sztuczne?

(sz) Państwowe Zakłady Lniarskie w Witaszycach, pow. Jarocin, nie dostarczyły dotąd nawozów sztucznych chłopom, którzy zakontraktowali uprawę lnu. Chłopi chętnie podejmą się uprawy lnu, napotykają jednak na przeszkody w pracy i to właśnie ze strony instytucji, od której mogli spodziewać się pomocy.

Mimo próśb i nalegań plantatorzy nie otrzymali dotąd ani nawozów, ani konkretnej odpowiedzi. Powoduje to zniechęcenie u chłopów. Dalsza niczym nie uzasadniona zwłoka może ujemnie odbić się na pracy.

Podobne żale do Państw. Zakładów w Witaszycach wysuwają plantatorzy z powiatów: ostrowskiego i tureckiego. Może P. Z. Lniarskie zdecydują się jednak odpowiedzieć plantatorom.

Stronnictwo Ludowe wzmacnia się

Nowi członkowie w pow. gostyńskim

(sz) W okresie przedkongresowym zauważa się ożywioną działalność Stronnictwa Ludowego, szczególnie w gromadach. Na czoło wysuwa się gmina Borek, która ostatnio pozyskała 73 nowych członków.

W gminie Piaski na ogólną liczbę 17 nauczycieli 8 jest członkami SL. Aktyw nauczycielski w powiecie gostyńskim rozpoczął z dniem 1 kwietnia seminaryjne kształcenie swych członków w dziedzinie ideologiczno - politycznej.

Energetycy poznańscy z muzyką i pieśnią na wsi

(R) W ubiegłą niedzielę gościł w majątku P.N.Z. w Objezierzu koło Obornik zespół świetlicowy Zjednocz. Energet. z Poznania. Zespół ten dał pracownikom majątku P.N.Z. koncert połączony z występami artystycznymi.

Salę wypełniła po brzegi nie tylko ludność miejscowa, lecz także goście przybyli z sąsiednich gromad. Zespołowi Z.E.O.P. za tę miłą imprezę zebrani wyrazili serdeczne podziękowanie.

Wybrano już gmachy na nową uczelnię w Gorzowie

(sz) Z nowym rokiem szkolnym uruchomione zostanie w Gorzowie Państwowe Liceum Weterynaryjne I i II stopnia. Zakład ten powstanie przy Państwowym Instytucie Weterynaryjnym.

Ostatnio bawiła w Gorzowie delegacja Ministerstwa Rolnictwa, która wraz z miejscowymi władzami dokonała wyboru odpowiednich gmachów na uczelnie i internaty. Kierownictwo uczelni ma objąć dr inż. Pierański, dotychczasowy dyrektor Szkoły Rolniczej w Liskowie.

Czyn pierwszomajowy chłopów

Wyścig w oszczędzaniu

rozpoczynają rolnicy poznańscy

Nieprzerwanie napływają od załóg robotniczych zobowiązania zaoszczędzenia wielomilionowych sum i przedterminowego ukończenia planów produkcyjnych na święto 1 maja.

Na zebraniu plenarnym Związku Zawodowego Pracowników i Robotników Rolnych okręgu poznańskiego, poświęconym zagadnieniom oszczędnościowym, zebrani robotnicy zobowiązali się założyć do dnia 1 maja na każdym zespole i ośrodku Państw. Gospodarstw Rolnych okręgu poznańskiego komitet oszczędnościowy, a każdy komitet z kolei zobowiąże się do zaoszczędzenia od pół do jednego miliona złotych w ramach planu trzyletniego.

Poza tym robotnicy zobowiązali się również powiązać akcję współzawodnictwa z akcją oszczędnościową i stworzyć do dnia 1 maja obok istniejących komitetów współzawodnictwa komitety oszczędnościowe, jako czyn pierwszomajowy związków zawodowych.

(ch)

O zdrowie ogierów i klaczy

dba referat weterynaryjny

(B) Referat weterynaryjny Starostwa Powiatowego prowadzi wytężoną akcję zwalczania chorób wśród zwierząt. Pomyślne wyniki osiągnięto szczególnie w lokalizowaniu wypadków wścieklizny psów, jakie ujawniły się w kilku miejscowościach powiatu.

W 102 wypadkach pobrano próby krwi od ogierów dla przeprowadzenia kontroli, czy nie chorują na zarazę stadniczą, i od 8 klaczy podejrzanych o nosaciznę.

Sto procent pewności w hodowli

dają ubezpieczenia trzody chlewnej

Akcja kontraktowania, szczepień ochronnych i ubezpieczeń trzody chlewnej na wypadek padnięcia przebiega w woj. poznańskim pomyślnie. Wprowadzone ostatnio ujednolicenie form ubezpieczeń wytworzyło na tym odcinku sytuację zupełnie jasną, a ponadto wpłynęło na uproszczenie niektórych formalności. Chłopi wielkopolscy po smutnych doświadczeniach ubiegłych lat, kiedy to różyca wyrządziła w ich chlewniach szalone spustoszenie, zrozumieli, że jedynie szczepienie ochronne świń i równoczesne ich ubezpieczenie na wypadek padnięcia lub konieczności dobicia, daje pełną gwarancję powodzenia i wyeliminowania z hodowli wszelkiego ryzyka.

Pisaliśmy ostatnio o warunkach i formalnościach związanych z ubezpieczeniem prosiąt i warchlaków zakontraktowanych. Jak się okazuje, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych **ubezpiecza na tych samych warunkach również trzodę nie kontraktowaną**, z tą tylko różnicą, że przedstawiciel Gm. Spółdz „Samopomoc Chłopska" pobiera przy ubezpieczeniu składkę z góry w wysokości: **860 zł od sztuki** na okres roczny, o ile prosię waży co najmniej 15 kg i **470 zł od warchlaków** o wadze ca 40 kg na okres półroczny. Należy dodać, że świnie ubezpieczone zarówno kontraktowane, jak i nie kontraktowane są znaczone jednym nacięciem na lewym uchu, natomiast świnie kontraktowane, a nie ubezpieczone nie będą znakowane. **Znakowanie świń ubezpieczonych jest tylko znakiem kontrolnym dla PZUW**, a więc nie ma innych celów na względzie. Wszelkie zatem inne złośliwe wersje, krążące wśród zainteresowanej ludności wiejskiej pozbawione są kompletnie wszelkich podstaw.

G. Gorejski

Każdą wieś odwiedzi ruchoma Wystawa Rolnicza

(g) Wkrótce odwiedzi wszystkie miasta i ośrodki rolnicze Ziemi Lubuskiej ruchoma Wystawa Gospodarczo-Rolnicza, zorganizowana staraniem Min. Rolnictwa i Min. Handlu. Poza eksponatami ilustrującymi działalność wymienionych ministerstw, wystawa zgromadzi również eksponaty z dziedziny leśnictwa, odbudowy, oświaty itp.

Plansze wystawowe przedstawiać będą korzyści płynące ze współzawodnictwa pracy na wsi, podniesienia produkcji rolnej przez mechanizację uprawy, elektryfikację wsi itp.

Wieś szamotulska chce szybszej elektryfikacji

(B) Celem przyśpieszenia elektryfikacji wsi w powiecie szamotulskim i usprawnieniu wszelkich prac z tym związanych, powołano na ostatnim posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, Powiatowy Komitet Elektryfikacyjny. W skład jego wchodzą: St. Czekalski z Ostroroga — jako przewodniczący, J. Maćkowiak z Otorowa, A. Klijewski z Kaźmierza, A. Szwed z Dusznik i P. Szajek z Sędzinka.

Komitet ten będzie ściśle współdziałał z Komisją Radiofonizacji Wsi.

Nad Wartą

✱ Koło Gromadzkie SL w Zagórzu, pow. Świebodzin postanowiło jako czyn kongresowy odremontować budynek, w którym pomieści się biblioteka, świetlica i salka zebrań. (lw)

✱ Rolnicy wsi Adolfowo, gmina Rakoniewice już 15 marca br. zapłacili pierwszą ratę podatku gruntowego w 100 proc.

Drugie miejsce zajęli chłopi wsi Chobienice, gminy Siedlce, pow. Wolsztyn. Wpłaty dokonali do dnia 17 marca. Jest to tym bardziej godne pochwały, że mieszkańcy wzmiankowanych wsi, to przeważnie małorolni. (l)

✱ Pomimo energicznej akcji prowadzonej przez związki zawodowe i Związek Samopomocy Chłopskiej sprawa wczasów i leczenia sanatoryjnego wśród chłopów traktowana była b. niechętnie. Ostatnio jednak zauważono wielką zmianę na lepsze.

Do Zarządu Powiat. Zw. Sam. Chłop. w Szamotułach wpłynęło dużo próśb od chłopów, którzy proszą o wysłanie ich na wczasy. (l)

✱ Powiatowa Komenda „Służby Polsce" w Gnieźnie przyjmuje zgłoszenia do żeńskiego Koła Przysposobienia Marynarskiego „SP" — do dnia 10 kwietnia br. w lokalu: Gniezno, ul. Roosevelta nr 42. Kandydatki - dziewczęta ze wsi muszą mieć ukończone 16 lat i zamiłowanie do sportu żeglarskiego. (l)

✱ Z okazji Dnia Kobiet odbyła się w Dobrojewie, pow. szamotulskim, uroczysta akademia. Prawie wszystkie kobiety wiejskie zapisały się na członkinie koła Ligi Kobiet, dając tym przykład kobietom okolicznych wsi. (l)

✱ Koło Dramatyczne Ogniska Polskiej YMCA w Poznaniu, ul. Mickiewicza 30, przyjmuje zapisy. Zapisy i informacje w sekretariacie Ogniska.

650-letni dąb

(lw) W lasach świebodzińskich na Ziemi Lubuskiej stoi staruszek dąb, pamiętający jeszcze zamierzchłe czasy. Kronika Nadleśnictwa w Świebodzinie przypisuje mu 650 lat wieku.

Średnica dębu wynosi przeszło 2 m.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI godz. 19: romantyczna opera Władysława Zeleńskiego „Goplana".

TEATR POLSKI godz. 19.30: „Mąż i żona".

TEATR NOWY godz. 19.30: „Candida".

TEATR AKTORA I LALKI godz. 19: „Maszeńka".

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA godz. 20.00: „Wesele Fonsia".

ZESPÓŁ KAMERALNY TPZ godz. 19.30: „Ich dwóch".

KINA

APOLLO: „Melodia serc", godz. 13, 15.30, 18 i 20.30.

BAŁTYK: „Nikt nic nie wie", godz. 15, 17, 19 i 21.

MUZA: „Cygański tabor", godz. 14, 16, 18 i 20.

RIALTO: „Skradziona sława", godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

WARTA: „Niepotrzebni mogą odejść", godz. 14, 16, 18 i 20.

WARTA: Program aktualności nr 13 godz. 10, 11, 12 i 13.

WYSTAWY.

Salon Sztuk Plastycznych, Al. Marcinkowskiego 28 — wystawa 4F + R. Salon otwarty w niedziele i święta od godziny 12 — 17, w dni powszednie od godziny 10 — 18.

Niemcza ma ambicję stać się małą Łodzią

(el) Historyczne miasto Niemcza w powiecie dzierżoniowskim na D. Śląsku ma również swoje kłopoty i zmartwienia.

Przedstawiciel powiatu, apelując na posiedzeniu WRN o włączenie Niemczy do projektu odbudowy przemysłu miejscowego w ramach planu 6-cioletniego, stwierdził, że Niemcza może wchłonąć jeszcze z powodzeniem 6 tysięcy mieszkańców, gdyż dużo jest w mieście budynków, nadających się do remontu. Tymczasem wszystkie one coraz bardziej niszczeją, tym więcej, że w sposób rabunkowy są dewastowane przez miejscową ludność, która uważa je widocznie za stracone.

Cały powiat dzierżoniowski wraz z sąsiednimi podgórskimi terenami D. Śląska nadaje się znakomicie do hodowli owiec. Dlatego przed wojną był tu mocno rozwinięty przemysł włókienniczy.

Niemcza wraz z okolicą mogłaby stać się małą Łodzią — oświadczył na Radzie Wojewódzkiej przedstawiciel powiatu dzierżoniowskiego. Może więc należałoby w samej rzeczy włączyć Niemczę do projektu odbudowy przemysłu miejscowego?

Dodatkowe kredyty

(sz) Kredyty jakie chłopi powiatu Zielona Góra otrzymali w jesieni ub. roku okazały się niedostateczne. Ich starania o przydział dodatkowych kredytów odniosły pozytywny skutek.

Chłopi otrzymali dodatkowo 1 milion złotych kredytu inwestycyjnego, średnioterminowego na wiosenne ork. i zasiewy oraz na likwidację odłogów.

Władze przyznały dalej 700 tys. zł subwencji, która przeznaczona jest częściowo na bezzwrotne, a częściowo na bezprocentowe pożyczki.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60 —	60.—
121 — 200 mm	120.—	80 —	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta -- 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo - Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-74004

Celowe rozmieszczenie lekarzy weterynarii

spowoduje miliardowe oszczędności

W ramach rozprawy Sejmowej na temat rządowego projektu ustawy o rozmieszczeniu lekarzy weterynarii, wypowiedział się imieniem SL poseł Al. Szyćko. Poniżej zamieszczamy streszczenie tego przemówienia.

Wysoka Izbo!

NIE należy chyba nikogo uświadamiać, że zagadnienie hodowli bydła jest jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych kraju.

Należy jednakże zwrócić uwagę na rzeczywistość. która wykazuje, że w miarę rozwoju akcji hodowlanej zwiększa się podaż produktów jak: mleko, masło, mięso, słonina, zwiększa się także wyrób wełny i skóry.

Narodowy Plan Gospodarczy i uchwała Rady Ministrów w sprawie akcji „H" daje podstawy do rozwoju produkcji hodowlanej. W miarę podniesienia rozwoju rolnictwa do jak najwyższego poziomu nie zapomniano o akcji hodowlanej, która była w całkowitym zaniedbaniu do roku 1939. Mimo wielkiego wzrostu pogłowia od roku 1945 musimy stwierdzić, że akcją „H" należy się zająć wszechstronnie. W okresie okupacji pogłowie zostało wybite lub uprowadzone przez hitlerowskich najeźdźców — jeżeli dodamy do tego jeszcze celowo uprawiany sabotaż gospodarczy przez wrogów demokracji ludowej oraz nielegalnego uboju przez bogaczy wiejskich i spekulantów — to trudno byłoby powiedzieć, że akcja hodowlana została podniesiona do najwyższego poziomu.

Dlatego też do akcji „H" zostali wezwani wszyscy, którym dobro Polski Ludowej i podniesienie poziomu stopy życiowej leży na sercu. Minister Dąb-Kocioł powiedział z tej trybuny, że „zagadnienie hodowlane jest teraz tak ważnym zagadnieniem, jakim wczoraj było jeszcze pomyślne rozwiązanie zagadnienia zbożowego".

Jeżeli dzisiaj w planowym kontraktowaniu mamy poważne sukcesy, to świadczy to o właściwym docenianiu przez chłopów akcji hodowlanej, szerokiego poparcia i pomocy Rządu — który postawił zagadnienie akcji „H" jako jedno z naczelnych zadań. Akcja „H" zwraca chłopa frontem do miasta, przeobraża psychologię chłopa i wzmacnia sojusz chłopsko-robotniczy.

AKCJA „H" stwarza grunt do zniesienia ostatecznego przeciwieństwa między miastem, a wsią — chłop oprócz ulg z akcji hodowlanej spokojnie i bez obawy przywiezie świniaka do spółdzielni nie obawiając się, że zostanie oszukany na wadze i wykorzystany przez miejskich spekulantów.

Chłop już dzisiaj otrzymuje od miasta maszyny, traktory, agronomów, pomoc w walce z bogaczami wiejskimi, z wyzyskiwaczami, toteż dawna nieufność chłopa do miasta zanika, na jej miejsce przychodzi świadomość, że w mieście rządzi dziś klasa robotnicza, która dławi w zarodku spekulantów, wyzyskiwaczy, jako wrogów klasy robotniczej, warstwy chłopskiej, wrogów całej demokracji ludowej.

Na miejsce tego dawnego nieufnego chłopa przychodzi nowy chłop — spoglądający ku miastu z nadzieją otrzymania stamtąd realnej pomocy — następuje właściwe zrozumienie sojuszu chłopsko-robotniczego nie tylko w pięknie wystylizowanych słowach, lecz w codziennych czynach, dzięki którym chłop ostatecznie wybrnie z nędzy i wejdzie na szeroką drogę rozkwitu gospodarczego.

Jest to wielki sukces. Polega on na tym, że udało się nam doprowadzić konkretnymi czynami do przełomu w myśleniu chłopów małorolnych i średniaków. Mając masy chłopskie za sobą śmiało możemy powiedzieć, że zadanie zostanie wykonane; każde hasło, każde postawione zagadnienie było zawsze jak dotychczas zrealizowane. Możliwe to jest dlatego, że podstawowe masy chłopskie wraz z klasą robotniczą i inteligencją pracującą biorą odpowiedzialność na siebie, wiedząc o tym, że zadania te wykonują dla narodu polskiego, a nie dla garstki kapitalistów i obszarników.

Ta odpowiedzialność zespołowa daje nam gwarncję, że akcja hodowlana zostanie pomyślnie przeprowadzona. Zwiększenie obszarów paszy, wielka sieć placówek krzyżowania ras, utrzymanie bydła i trzody chlewnej w suchym, ciepłym pomieszczeniu, da nam pełną gwarancję, że akcja „H" będzie osiągać z roku na rok lepsze wyniki.

Jednym z ważnych elementów warunkujących należyty rozwój hodowli i wzrost produkcji zwierzęcej jest należyta opieka weterynaryjna.

W Polsce w latach 1947 — 48 wskutek różnych chorób trzody chlewnej straciliśmy kilkaset tysięcy pogłowia. Gruźlica i jałowość bydła zmniejszą naszą produkcję mleka o miliony litrów rocznie.

Trudno sobie wyobrazić, aby lekarz weterynaryjny w województwie białostockim, na którego przypada 6.423 sztuki bydła, 6.819 sztuk trzody chlewnej, mógł w wypadku epidemii objąć opiekę na przestrzeni 781 km kw. każdą chorą sztukę. Dodać należy, że nie lepiej wygląda stosunek ilości lekarzy weterynaryjnych do obsługiwanego obszaru i ilości pogłowia w lubelskim, łódzkim, rzeszowskim, szczecińskim, warszawskim i olsztyńskim województwie.

Drogą do osiągnięcia zamierzonych celów na tym odcinku jest między innymi wypełnienie zadań, jakie stoją przed służbą weterynaryjną.

Warunkiem tym jest zorganizowanie, uruchomienie czy też postawienie na właściwym poziomie już istniejących przychodni weterynaryjnych. Dalej: zapewnienie dostatecznej opieki sanitarnej stacjom kopulacyjnym. Objęcie akcją masowego zwalczania gruźlicy i jałowości bydła. Upowszechnienie szczepień ochronnych trzody chlewnej i drobiu — oraz właściwe rozmieszczenie na terenie państwa Służby Weterynaryjnej w zależności od potrzeb rejonów gospodarczych.

SAMA poprawa proporcji lekarzy weterynaryjnych do ilości sztuk trzody czy bydła rogatego nie umożliwi całkowicie szerokim masom chłopów mało- i średniorolnych możliwości korzystania z opieki weterynaryjnej.

Obciążenie pewnej ilości lekarzy weterynaryjnych obowiązkiem pracy na rzecz administracji i samorządu terytorialnego daje gwarancję celowego i więcej uspołecznionego wykorzystania nadwyżki fachowców, co z kolei rozszerzy możliwości otoczenia opieką weterynaryjną większej niż dotąd ilości pogłowia i uchroni naszą produkcję przed stratami sięgającymi sum miliardowych.

W imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Ludowego pragnę oświadczyć, że Klub mój będzie głosował za projektem ustawy o planowym rozmieszczeniu lekarzy weterynaryjnych wraz z wzniesionymi poprawkami przez Komicję Rolnictwa i Leśnictwa.

PCH w akcji współzawodnictwa

Kolektyw pracowniczy PCH obradujący w dniach 1 i 2 kwietnia br. w Gdańsku wysłał do ministra H. Minca i ministra Dietricha następującej treści depeszę:

„Ogólnopolski Zjadz przedstawiciel kolektywu pracowniczego Państwowej Centrali Handlowej, obradujący w dniach 1 i 2 kwietnia br. w Gdańsku w pełni zrozumienia zadań, jakie ciążą na uspołecznionym handlu państwowym postanowił jednomyślnie: wprowadzić **z dniem 1 maja** powszechne współzawodnictwo pracy we wszystkich Hurtowniach Spożywczo-Przemysłowych PCH w Polsce.

Prezydium Zjazdu

Będzie czyściej na dworcach

i w wagonach kolejowych

W związku z licznymi skargami na niechlujny stan dworców kolejowych Ministerstwo Komunikacji rozpoczyna w m. kwietniu zakrojoną na szeroką skalę akcję czystości na P.K.P.

Do akcji tej przystępują z całą energią władze kolejowe przez skrupulatniejsze, niż dotychczas przestrzeganie zarządzeń, przepisów i pouczeń w sprawie zachowania porządku i czystości na terenach kolejowych, w szczególności w poczekalniach, bufetach, westibulach, peronach dworcowych, oraz w wagonach.

Akcja porządkowa prowadzona przez czynniki administracyjne najbardziej nawet pedantycznie, nie przyniesie właściwych rezultatów, jeżeli nie spotka się ona ze współpracą ze strony podróżującej publiczności, która, jak dotychczas, nie wykazuje dostatecznego zrozumienia i dobrej woli. Podróżni rzucają na podłogę i perony niedopałki papierosów, ogryzki i pestki z owoców, skórki chleba i wędlin, papierki od cukierków, rozlewają napoje itd. — zamiast korzystać z koszów na odpadki, znajdujących się we wszystkich obiektach kolejowych, gdzie przebywają podróżni.

Pomijając względy estetyczne, rzucone odpadki i śmiecie stanowią wylęgarnię much i robactwa, będącego roznosicielem chorób zakaźnych.

Organy kolejowe będą przez pewien okres czasu pouczać pasażerów przez megafony dworcowe i odpowiednie napisy — o konieczności przestrzegania porządku i czystości.

Wobec osób opornych i wykazujących złą wolę władze kolejowe zastosują sankcje karne przewidziane odnośnymi przepisami.

Radio

NIEDZIELA. 10 KWIETNIA

6.45 Sygnał czasu. 6.55 Muz. 7.00 Wiadomości dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.20 Przegląd prasy. 8.55 Radiofonizacja Kraju. 9.00 Naboż. 10.00 Aud. literacka. 10.10 „Warnica — wzorowa wieś spółdzielcza". 11.00 Wszechnica. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Krakowskie" aud. dla dzieci. 14.20 „Kordian" Słowackiego. 16.00 Dziennik, „Swiat w ciągu tygodnia". 16.20 Fragmenty z „Suity Słowackiej" 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert rozryw. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Recital altówkowy. 18.40 „Melodie świata". 19.05 „Wspominki muzyczne o mistrzu Adamie". 19.30 Muz. 20.00 Dziennik, oraz Tygodniowy Przegląd Wydarzeń w Kraju. 20.45 Wiad. sport. 21.00 Koncert z Brukseli. 22.00 Wiad. sport. 22.30 „Do tańca". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

KOMUNIKAT ZARZ. WOJ. W SZCZECINIE

Zarząd. Woj. SL w Szczecinie zwołuje na dzień 12 kwietnia, o godz. 10, w lokalu, przy ul. Roosevelta 88, odprawę samorządowo - administracyjną.

NAGRODZONE DZIAŁACZKI SL W WOJ. GDAŃSKIM

W Gdańsku odbyła się wojewódzka odprawa aktywu kobiecego SL z udziałem około 150 kobiet. Przewodniczyła H. Sówkówna. O historii ruchu kobiecego mówiła Moczydłowska z Ligi Kobiet. Insp. Wydz. Kob. NKW SL — J. Cabajowa, dzieląc się wrażeniami z wycieczki na Ukrainę, przedtsawiła życie tamtejszych kobiet. Przemawiali też poseł J. Chaba i dr Krajewski. W dyskusji wzięło udział 12 kobiet.

Premie i dyplomy otrzymały: Helena Sówkówna, Teresa Nawadzka, St. Lewandowska, E. Sobańska, W. Hohnowa, M. Wojdakowa, inż. Z. Słomińska, M. Trawińska, S. Główczewska, H. Furgałówna, Halina Kwidzyń, W. Łukaszewicz i J. Roszakówna.

Przodownica wiejska — **Łajmanowa**, z powiatu Lębork, otrzymała prosię.

WOJEWODZTWO POMORSKIE

W Bydgoszczy odbyła się dwudniowa konferencja nauczycieli eselowców, z udziałem 70 osób. Referaty wygłosili profesorowie: Kotowski, Zieniuk, Send, oraz mgr Meder. Dyskusja, w której brało udział 30 osób, podkreśliła solidarność świata pracy, wiedzy i nauki z obozem pokoju, oraz uznanie dla stanowiska, jakie zajął rząd wobec Kościoła. Dyskusję podsumowali: zastępca kier. wydz. oświatowego NKW SL — Czyż. członek Głównej Rady Oświatowej SL — Grabowski.

Wieś interesuje się coraz żywiej

sprawami społeczno-politycznymi

W Warszawie odbyła się konferencja kierowników wydziałów społeczno - oświatowych Zarządów Wojewódzkich SL. W konferencji wzięli udział: prezes SL — min. **WINCENTY BARANOWSKI**, czł. sekr. — **I. Klimaszewski** oraz kierownicy wydziałów NKWSL — **St. Gajowniczek i S. Kiljan.**

Po referacie kier. Gajowniczka i krótkiej dyskusji, przemawiał prezes **Baranowski**, podkreślając konieczność bezpośredniej współpracy z gromadami wiejskimi, gdyż Stronnictwo Ludowe ma na wsi dużo jeszcze do zrobienia.

Ze sprawozdań kierowników wojewódzkich wydziałów społeczno-oświatowych, dowiedzieliśmy się, że odbyto 800 zebrań gminnych, poświęconych specjalnie upowszechnianiu czytelnictwa prasy ludowej.

Zebrani stwierdzili, że na licznych wiecach odbytych w terenie ludność wiejska z uznaniem przyjęła deklarację rządu, potępiając jednocześnie stanowisko niektórych księży, prowadzących antypaństwową działalność na terenie swoich parafii.

Kier. Kilian omówił w referacie politycznym sprawę zjednoczenia ruchu ludowego i ścisłej współpracy chłopów z robotnikami. Dyskusję podsumował czł. sekr. NKW SL — **Klimaszewski**, charakteryzując rolę i zadania kierowników wydziałów społeczno-oświatowych.

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 55123 w Warszawie, 82156 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 6261 w Katowicach; 26193 we Wrocławiu; 40274 58995 w Warszawie; 86201 w Ostrow. Wlkp.; 87764 w Lublinie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 3420 5259 7150 28998 37691 44517 65376 68854 71163 93533 94168

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 10100 17260 17457 28181 28278 38486 41211 64443 71639 74769 78788 93199.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 7413 7958 12417 17747 19488 20465 25250 32640 33897 37026 38020 38077 45388 48386 53603 55902 59042 59657 60404 65818 66878 67437 68737 72863 79946 81170 87415 87485 89134 92774

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 515 881 990 2434 2507 3525 3805 4139 4330 5237 5255 5932 6871 7223 7456 7646 7666 10649 11003 11348 11899 12373 13020 13445 13665 13712 14112 15100 16834 17487 17576 17958 18819 19002 19927 20409 21282 21935 23170 24054 24666 24971 25094 25132 25527 25652 25672 26281 27886 27917 28279 28348 28451 29384 29555 29695 30472 31231 31434 33548 38014 38041 39996 40466 41565 42509 42792 43191 44388 45182 46561 46754 47506 48762 50174 50548 50379 51273 51344 51507 51841 53230 53669 54255 54367 54935 55196 55561 56789 57170 57385 57505 58092 58653 58814 61180 61358 62965 63541 63996 64491 65369 65615 65679 66202 66412 67209 68116 69574 70095 70501 71461 71660 72753 73043 73167 73597 73612 75011 75467 77838 77938 79127 80007 80339 80387 80850 83083 83106 83647 85856 86302 86858 86881 88073 88455 88521 88760 88768 89172 89210 91609 92103 92956 93092 94143

Wygrane po 4.000 padły na Nr Nr: 151 215 38 98 308 38 95 456 7 510 8 48 78 84 676 706 97 801 42 5 75 923 58 72 6 1046 54 98 134 80 222 61 92 330 443 492 7 503 18 619 27 52 86 97 765 96 841 60 904 13 61 92 2094 183 200 12 52 97 322 51 402 17 43 59 96 524 71 4 612 24 46 9 789 823 47 929 46 56 60 3 3080 144 53 201 341 433 44 96 517 69 620 45 756 871 999 4050 156 9 81 219 341 9 50 4 2 84 90 8 649 78 706 10 21 847 81 3 924 33 55 5024 8 47 330 47 60 89 415 32 52 569 623 710 39 56 61 79 83 844 916 21 33 9 74 90 6057 134 272 4 367 75 429 33 510 25 82 673 801 14 39 40 928 80 7043 107 11 7 49 238 373 80 536 736 43 60 829 47 908 61 9 91 8098 106 12 5 45 92 201 322 46 91 436 58 91 500 23 37 47 616 67 713 35 46 807 62 86 962 83 9114 48 69 252 7 72 326 440 534 86 735 63 840 920 37 52 81 91 10006 34 55 103 231 397 407 40 68 605 61 80 94 721 33 80 833 60 976 87 11028 76 82 92 103 6 37 82 85 97 207 8 371 3 443 53 660 718 22 4 50 4 90 928 71 80 12220 39 41 79 352 82 88 407 18 59 541 80 677 8 779 88 808 18 933 76 13027 197 250 306 443 65 508 10 6 7 20 35 75 682 852 68 14011 29 85 129 55 85 214 66 310 29 33 8 758 15063 80 149 99 261 300 7 13 28 34 72 401 51 64 511 689 700 87 963 16044 59 110 22 32 238 377 86 97 485 8 525 36 628 49 721 58 76 9 17005 54 83 258 306 480 552 66 75 83 697 758 68 91 800 9 74 921 43 85 18605 54 63 194 232 301 62 4 76 423 48 639 55 720 31 77 835 63 79 913 [illegible] 84 215 20 1 329 71 88 418 49 69 523 46 90 679 748 816 37 9 903 57 20063 79 86 94 118 31 35 6 265 302 5 58 435 555 89 613 65 717 26 850 69 87 938 90 21028 63 79 86 94 118 31 5 6 265 302 5 58 435 555 89 613 65 717 26 850 69 87 938 90 21028 146 42 519 89 608 819 928 22009 66 99 201 6 236 312 4 478 535 607 72 738 97 852 84 957 65 23069 206 12 88 323 73 437 45 652 738 918 33 60 85 7 24250 366 404

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Możesz sprzedać, jeśli chcesz

Uporządkowanie handlu bydłem użytkowym

Dnia 7 bm. w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówieniu bieżącej sytuacji w akcji „H“.

Dyrektor departamentu produkcji rolnej inż. Pająk zwrócił w swym referacie uwagę na szczególnie ważny dział — hodowlę bydła.

Stan pogłowia bydła w Polsce szacuje się obecnie na 5 milionów 500 tysięcy sztuk. Rząd zmierza do zwiększenia pogłowia bydła w roku bieżącym o 600 tysięcy sztuk. W ścisłym związku z tym zamierzeniem pozostaje zakaz sprzedaży na rzeź bydła nadającego się do hodowli i do zacielenia.

To zarządzenie, korzystne z punktu widzenia hodowli, nie sprzyjało tym gospodarstwom małym i średnim, które w wyniku wycieleń mają lub będą miały przychówek inwentarza, przekraczający ich możliwości paszowe. Gospodarz, który może utrzymać w swym gospodarstwie tylko trzy krowy, w wypadku wycielenia swoich krów, musi sprzedać cielęta, lub krowy, które po oddojeniu chce usunąć z gospodarstwa.

Rozmieszczenie pogłowia bydła w kraju jest bardzo nierównomierne w stosunku do obszaru użytków zielonych (łąk i pastwisk). W województwach południowych jest przeciętnie w niektórych rejonach ponad 30 krów na 100 ha użytków, wtym 10 — 15 proc. pastwisk i łąk. W województwach północnych przypada przeciętnie po 10 sztuk bydła na 100 ha użytków przy 20—40 proc. pastwisk i łąk.

Dla unormowania obrotu bydłem użytkowym minister rolnictwa i reform rolnych, minister handlu wewnętrznego oraz minister administracji publicznej wydali dnia 31 marca br. zarządzenie w sprawie organizacji targów na zwierzęta hodowlane i użytkowe.

W myśl tego zarządzenia miejsca i terminy targów na zwierzęta nierzeźne wyznacza władza administracji ogólnej.

W tych targach uczestniczy komisja w składzie: przedstawiciele starostwa powiatowego, lekarza weterynarii jako przewodniczącego, przedstawiciele ZSCh, Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz Centrali mięsnej.

Jeśli na zwierzęta, przeznaczone na sprzedaż, nie ma nabywców, komisja kwalifikuje te zwierzęta na zdatne do hodowli i na rzeźne. Krowy nadające się do użytkowania oraz nie nadające się do chowu, lecz cielne, zakupują Państwowe Gospodarstwa Rolne po cenach, ustalonych przez komisję. (bydło rzeźne jest zakupowane według cennika obowiązującego). Hodowca, który nie zgadza się na cenę komisyjną, może wstrzymać się od sprzedaży.

Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały na zakupy bydła na targach kredyt w sumie 1 miliarda 600 milionów zł.

W nadchodzącym okresie wypasowym znaczna część bydła będzie przerzucona z terenów posiadających mało pastwisk na tereny północne posiadające dużo pastwisk nie wykorzystanych dotychczas z powodu małej ilości bydła (zwłaszcza Mazury).

Przerzuty te będą trojakiego rodzaju:

1. Państwowe Gospodarstwa Rolne na Mazurach będą przyjmować na wypasy bydło zakupione przez PGR w innych okręgach.
2. Chłopi, posiadający nie wykorzystane pastwiska, będą mogli przyjmować na płatne wypasy bydło zakupione przez PGR.
3. Chłopi, posiadający pastwiska i łąki, a nie posiadający dostatecznej ilości bydła w swych gospodarstwach, otrzymają kredyty na zakup bydła.

Specjalnie ważną sprawą w hodowli bydła jest wychów cieląt. Chłop-hodowca może sprzedać ciele do PGR w dwojakiej formie:

1. przez sprzedaż natychmiastową.
2. przez zaliczkowanie. Ta sprzedaż wygląda w ten sposób, że chłop-hodowca otrzymuje należność za cielę (sięgającą do 13 tysięcy zł) i zobowiązuje się do wychowu cielaka w ciągu trzech miesięcy. Po upływie trzech miesięcy Państwowe Gospodarstwa Rolne zabierają cielę.

Jak z tego wynika, ambicją rządu, by w ramach akcji „H“ osiągnąć, a nawet przekroczyć w roku bieżącym 6 milionów sztuk bydła, ma realne widoki urzeczywistnienia.

Cel ten zostanie osiągnięty przez organizację handlu bydłem użytkowym (na czego dotychczasowy brak zwracaliśmy uwagę w „Dzienniku Ludowym“) oraz przez wykorzystanie pastwisk.

T.J.

Rozwój uprawy ziół na Pomorzu Gdańskim

(ś) Uprawa ziół leczniczych w województwie gdańskim rozwija się coraz pomyślniej. Uprawa przedstawia duże możliwości dochodowe dla mało i średniorolnych chłopów.

W związkach branżowych „Samopomocy Chłopskiej“ na terenie województwa gdańskiego zrzeszono już wielu plantatorów ziół leczniczych, dzięki czemu Wybrzeże wysuwa się w tej produkcji na pierwsze miejsce w kraju.

W powiecie kwidzyńskim przewiduje się rozrost uprawy ziół w bieżącym roku o 45 ha. Szczególnie zainteresowali się uprawą chłopi ze wsi Szczenkowo, gmina Sadlin. Wieś produkować będzie tylko warzywa, zioła lekarskie i kończy obecnie zakładanie sadów przydomowych.

KRONIKA MTP

O wzrastającym zainteresowaniu Międzynarodowymi Targami Poznańskimi zagranicą, świadczy wiadomość o przyjeździe do Poznania grupy kupców syryjskich z Damaszku i Bejrutu.

* * *

Na Targi przybędzie z Finlandii wycieczka 30 przedstawicieli życia gospodarczego i handlu. Fińskie linie lotnicze „Aero“ uruchamiają specjalny samolot, który wystartuje z Helsinek do Poznania 22 kwietnia br.

* * *

W stoisku francuskim Międzynarodowych Targów Poznańskich zobaczymy maszyny, narzędzia, aparaty precyzyjne, części zapasowe do radia i telefonów, aparaty medyczne, herbatę, farby, oraz wina francuskie, kosmetyki i perfumy.

Na terenie otwartym francuski związek fabrykantów samochodów wystawi samochody, wozy turystyczne i platformy.

* * *

Po raz pierwszy w historii polskiego wystawiennictwa zostało w Poznaniu całkowicie zmontowane próbne stoisko przeznaczone na Targi Zagraniczne. Próbne stoisko zmontowane zostało w Poznaniu na Międzynarodowe Targi, w Brukseli, które odbędą się w czasie od 30 kwietnia do 15 maja br. Na tych największych targach belgijskich będzie reprezentowany okazale polski przemysł węglowy, metalowy, włókienniczy, drzewny, mineralny, spożywczy, chemiczny, skórzany, oraz żegluga polska.

4000 tuczników i 2000 szt. bekonowych

obejmie kotraktacja w pow. radomskim

(jb) Dotychczas w powiecie radomskim kontraktacja świń zajmowała się przetwórnia Centrali Przemysłu Konserwowego, a skup był przeprowadzany przez gminne spółdzielnie. Powodowało to pewną dwutorowość w popieraniu akcji hodowlanej. Wobec tego zapadła decyzja przekazania uprawnień Centrali Przemysłu Konserwowego spółdzielniom gminnym Samopomocy Chłopskiej, które będą odpowiedzialne za całokształt kontraktacji w powiecie radomskim. Kontraktacja na terenie powiatu radomskiego ma być zakończona w terminie do 15 bm. Do tego czasu spółdzielnie podpiszą umowy z rolnikami na dostawę 2 tysięcy świń bekonowych oraz 4 tysiące sztuk słoninowych. Rolnicy będą dostarczali zakontraktowaną trzodę na spędy. Sztuki bekonowe będzie odbierać Centrala Przemysłu Konserwowego na spędach organizowanych przez spółdzielnie.

Na Pomorze i w Olsztyńskie

wyjeżdżają rodziny chłopskie z woj. centralnych

W okresie zimy, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, na ziemie zachodnie przybyło około 3.500 rodzin chłopskich. W tej liczbie z woj. łódzkiego przybyło do województw zachodnich 695 rodzin, z lubelskiego — 511 rodzin, z warszawskiego — 476 rodzin, z kieleckiego — 473 oraz z krakowskiego — 449 rodzin.

Najbardziej chłonne tereny województwa szczecińskiego przyjęły w tym okresie około 40 proc. ogólnej liczby nowych osadników, woj. olsztyńskie ok. 30 proc., reszta osadników skierowana została na Ziemię Lubuską oraz do województw wrocławskiego i białostockiego.

Z inwestycji roku bież. uruchomiono na zakup inwentarza żywego dla najbiedniejszych chłopów wyjeżdżających na tereny zachodnie, kredyty w wysokości 541 mil. zł łącznie. Ponadto Min. Rolnictwa ze swoich rezerw kredytowych z roku ubiegłego, przewidzianych dla gospodarstw poparcelacyjnych, uruchomiło na ten cel 16.700 tys. zł.

Najbiedniejsze rodziny nowosiedleńców obarczone większą ilością dzieci otrzymują zapomogi w zbożu i gotówce.

W okresie wiosennym plan osiedleńczy przewiduje przeniesienie na ziemie zachodnie około 9 tys. rodzin chłopskich.

—:□:—

Dar oficerów radzieckich dla muzeum w Gdańsku

Ostatnio grupa oficerów Armii Radzieckiej oraz pracowników wojskowego szpitala w Słupsku, zwiedziła Muzeum Miejskie w Gdańsku. Po zwiedzeniu muzeum kpt. Sergiej Mikołajewicz Orlański ofiarował dla Muzeum dwa zabytkowe miecze, znalezione przy wykopywaniu studni na terenie szpitala wojskowego. Jeden miecz żelazny jest zabytkiem z 11 wieku, drugi stalowy z pięknymi ornamentami z 16 wieku.

53 tysiące prenumeratorów wiejskich

Pozyskali listonosze w pow. szczecińskim

Prowadzona na Pomorzu szczecińskim od dłuższego czasu przez placówki Poczt i Telegrafów, a w szczególności przez listonoszów wiejskich popularyzacja czasopism i dzienników daje poważne rezultaty.

Pozyskano dotychczas około 53 tys. prenumeratorów wiejskich. W pracy tej wyróżnili się listonosze: Władysław Sosnowski, który przyjął ostatnio 310 zleceń na prenumeratę czasopism oraz Czesław Gliński i Henryk Dominiak (po 300 zleceń).

Siewniki jako premie za wykonanie planu

kontraktacji trzody chlewnej

Wśród gmin powiatu przemyskiego, przodujących w akcji „H“, pierwsze miejsce zajęła gmina Tryńcza, która 23 ubiegłego miesiąca wykonała plan kontraktowania trzody na rok bieżący, osiągając 399 kontraktów. Do 1 maja br. chłopi z Tryńczy zobowiązali się zakontraktować jeszcze ponad 300 tuczników.

W uznaniu osiągnięć Tryńczy w akcji „H“ wojewódzki zarząd ZSCh w Rzeszowie, przydzielił, jako premię dla ośrodka maszynowego w Tryńczy 13-rzędowy siewnik.

Słownik muzyków dawnej Polski

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukazał się „Słownik Muzyków Dawnej Polski“ w opracowaniu prof. dra Adolfa Chybińskiego.

Słownik zawiera przeszło 2.300 nazwisk muzyków, których działalność lub pewne szczegóły biograficzne dotyczyły muzyki w Polsce.

Zagraniczne specjały w Gdyni

Masło z Holandii

Do portu gdyńskiego wpłynął parowiec „Mazury“, który przywiózł z Rotterdamu m. in. 500 ton masła oraz większą ilość herbaty, kawy i pieprzu.

Pomarańcze z Izraela

W dniu 4 bm. zawinął do portu gdyńskiego motorowiec „Levant“ z pierwszą partią 1.600 ton pomarańcz z Haify.

KAZBAR

14)

KARIERA BANDOSA

Opowiadanie

— Rozumiesz: ty jesteś Polakiem, a ja Białorusinem, lecz to jeden naród — słowiański, a nasz gospodarz jest Niemcem. Tak samo ty chcesz wrócić do domu, jak i ja, ale ja mam więcej siły i łatwiej przetrwam. Rozumiesz?

Zrozumiałem i polubiłem Andrzeja natychmiast. Zrozumiałem, że Michalczuk postanowił opiekować się mną.

Po podobiadku Andrzej zaczął pierwszy. Dokończył mojego pokosu i zabrał następny. Tuż za nim ja kosiłem, ale nim zdążyłem dokosić do końca, to Andrzej doganiał mnie z drugim pokosem itd.

Południe już było, gdy dzwonek zadzwonił w majątku, a gruby właściciel, wyszedłszy za oborę, wołał:

— Łudzu, łudzu... maja tuu broćesta!

Nie rozumieliśmy tego okrzyku, ale odłożyliśmy kosy i poszliśmy na obiad.

Później przekonaliśmy się, że to zawołanie na krowy, które pasły się na okólniku.

Tak schodził nam dzień za dniem. Pracowaliśmy po dziesięć godzin dziennie. W niedzielę oprzątaliśmy konie, naprawialiśmy swoje ubrania, a wieczorami chodziliśmy na zabawy. Jechać do krewnych, czy znajomych nie było czasu, wieczory więc spędzaliśmy na wieczorynkach, urządzanych przez miejscową młodzież, wśród której większość stanowili Niemcy — synowie i córki bogatych bauerów.

Niechętnie oni oglądali nas na tych wieczorkach, zwłaszcza dlatego, że nie mieliśmy pieniędzy i nie płaciliśmy za wstęp, a poza tym co za przyjemność bawić się z bandosami. Nic dziwnego, że wynikały między nami drobne sprzeczki, a czasem i większe awantury.

Nie miałem ochoty, ani przyjemności pętać się wśród tej zgrai, której większość należała do Hitlerjugend, ale Andrzej ciągnął mnie co niedziela, twierdząc, że nic mi się przy nim złego nie stanie. Co do tego nie żywiłem żadnej obawy, bo Andrzeja bali się wszyscy. Michaczuk zaś szarżował „na całego“.

Pewnego razu, na przykład poprosił do tańca najprzystojniejszą dziewczynę spośród obecnych na zabawie, która była narzeczoną syna naszego gospodarza. Wynikła z tego straszna awantura, lecz Andrzej zachował się jeszcze względnie spokojnie. Opuściliśmy wtedy lokal tuż przed zakończeniem zabawy. Nie poszliśmy jednak spać. Siedliśmy z Andrzejem w ogrodzie i czekaliśmy na powrót Fritza, który zrobił Andrzejowi awanturę. Starałem się nakłonić Michaczuka, aby nie bił syna naszego pryncypała, gdyż mogło to przynieść nieprzyjemne konsekwencje.

Andrzej uspokoił mnie, że bić go nie będzie, ale prosił, aby pozostać i widzieć co on z nim zrobi. Nie śmiałem go pytać, lecz byłem pewny, że zbrodni nie popełni.

Po godzinie ujrzeliśmy sylwetkę Fritza. Szedł powoli drogą od wsi. Andrzej przyczaił się za płotem, ja także położyłem się na murawie i wstrzymałem oddech. Kiedy Fritz znalazł się w pobliżu nas, Andrzej skoczył na niego, skrępował mu ręce z tyłu i zaknebłowawszy usta, poniósł, jak kurczaka, w stronę obory, obok której znajdował się dół kloaczny dość obszerny i głęboki. Andrzej zanurzył Fritza po szyję w tym dole, po czym puścił go. Fritz nie poszedł do domu, lecz do ogrodu, gdzie rozebrał się szybko, a później pobiegł do studni, aby się umyć.

(c. d. n.)